

ZYCIĘ OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

B

PIĄTEK, 12 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU

Prenumerata miesięczna 4,95 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch”, sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Piłsudskiego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046. Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m.m., specjalne zł. 18.— za wiersz. Konto PKO 1-717/110.

Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik”.

ROK V. Nr 269 (1585)

CENA 15 gr

Święto żołnierza — święto narodu

Dnia 12 października naród polski obchodzi uroczyste Dzień Wojska Polskiego, doroczne święto swych sił zbrojnych. Dzień 12 października jest rocznicą bitwy, którą pod miasteczkiem Lenino w 1943 roku stoczyła z hitlerowcami pierwsza regularna jednostka polskich ludowych sił zbrojnych — 1 Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, utworzona na ziemi radzieckiej dzięki wybitnej pomocy rządu i narodu radzieckiego i dzięki osobistej opiece Generalissimusa Stalina.

W bitwie pod Lenino, Ludowe Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej zapoczątkowało sławny szlak bojowy walki o niepodległość kraju, o Polskę Ludową.

Wzrucając się na bohaterkich przykładach swoich radzieckich towarzyszy broni, żołnierze polscy zapisali chlubne karty męstwa i bohaterstwa w walce z najzłotymi hitlerowcami. Walcząc o wolność swojej Ojczyzny przyczynili się do rozgromienia faszyzmu niemieckiego. Jednostki Wojska Polskiego wielokrotnie wyróżniane były w rozkazach Naczelnego Wodza Armii Radzieckiej. Rozkazy Generalissimusa Stalina są najpiękniejszym skarbem w tradycjach bojowych jednostek Wojska Polskiego.

Z braterstwa broni, scementowanego wspólnie przelaną krwią pod Lenino i na całym szlaku bojowym aż do Berlina, wyrosła wielka i niezachwiana przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego. Dzięki przyjaźni tej powstała wolna, niepodległa Polska, z granicami na Odrze i Nysie. Przyjaźń ta stała się gwarancją niepodległości i dalszego rozwoju naszego kraju.

Święto Wojska Polskiego jest świętem całego narodu, ponieważ nasza armia jest armią ludową, czujnie i niezłomnie stojącą na straży niepodległości i pokojowego budownictwa socjalizmu, na straży zdobyczy i

Wzrucenie darów Prezydenta RP dla Mao Tse-tunga
Delegacja polska u Czu Teh
PEKIN (PAP). Zastępca przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh przyjął delegację polską, która brała udział w uroczystościach z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegacja wręczyła podarunki od prezydenta Bolesława Bieruta dla przewodniczącego Mao Tse-tunga.

Egipt domaga się poszanowania swych praw
Przemówienie premiera Nahas-Paszy w parlamencie
MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Kairu, premier Egiptu, Nahas-Pasza, wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym uzasadnił dekrety rządowe, dotyczące uwolnienia anglo-egipskiego traktatu z 1936 r., unieważnienia konwencji o kondominium anglo-egipskim nad Sudanem z 1899 r., proklamowania Faruka królem Egiptu i Sudanu i przygotowania konstytucji dla Sudanu.

Egipt — powiedział premier Nahas-Pasza nie może dalej uczestniczyć w rokowaniach anglo-egipskich, które ciągną się już od roku i czterech miesięcy, a które zmierzają do przekonania Anglii, by szanowała narodowe prawa narodu egipskiego. Długotrwałe rokowania nie dają żadnych wyników, wobec czego rząd powziął decyzję w sprawie wypowiedzenia układu anglo-egipskiego z 1936 r. i dwóch konwencji dotyczących Sudanu z 1899 r.

praw mas pracujących, na straży władzy ludowej. Ludowy charakter Wojska Polskiego wynika z tego, że jego organizatorem i wychowawcą była i jest kierownicza siła narodu — rewolucyjna partia klasy robotniczej — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Sily zbrojne naszego narodu powstały na gościnnej ziemi radzieckiej, dzięki pomocy Państwa Radzieckiego i dzięki osobistej i troskliwej opiece Generalissimusa Stalina.

Generalissimus Stalin w 1943 roku pisał do Związku Patriotów polskich w ZSRR: „Bądźcie pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko co leży w jego mocy, ażeby przyspieszyć rozgromienie naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, uzmożnić przyjaźń polsko-radziecką oraz przyczynić się wszechstronnie do sprawy odrodzenia Polski Ludowej i niepodległej.”

Słowa te ze stalinowską konsekwencją zostały wcielone w czyn. Państwo Radzieckie i jego patia bolszewicka, jego bohaterka armia — od początku otoczyły nasze Ludowe Wojsko prawdziwie braterską troską, udzieliły wszechstronnej pomocy w organizacji, zaopatrzeniu, w kadrach: dowódczej i instruktorskiej, w wychowaniu ideologicznym i wykrystalizowaniu charakteru naszego Wojska jako zbrojnej siły Państwa Ludowego.

Decydujący wpływ na oblicze ideologiczne naszego Wojska, na jego walory bojowe wywarła Armia Radziecka — jako Armia wolności, wychowana w duchu nauki leninowsko-stalinowskiej i w duchu radzieckiej nauki wojennej.

Należy wyraźnie stwierdzić, że bez wszechstronnej materialnej i ideologicznej pomocy Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina naród polski nie mógłby stworzyć poważnych sił zbrojnych, jakie stanowią Wojsko Polskie. Takich sił zbrojnych nie było i nie mogło być w Polsce przedwojennej, w Polsce sanacyjnej.

Odrodzone Wojsko Polskie jest nowym Wojskiem. Jest ono zbrojnym ramieniem narodu. Strażę naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie przed zakusami odwetowców hitlerowskich i ich amerykańskich protektorów, stoi na straży zdobyczy swego narodu, który wyzwolił się spod jarzma rodzimego i obcego kapitału. Prze niknięte głębokim patriotyzmem i miłością ojczyzny Wojsko Polskie stanowi część składową narodu — jest

władczyli, że aprobują wystąpienie premiera.
LONDYN (PAP). Jak donosi Reuter, w Kairze i Aleksandrii odbywały się w środę demonstracje w związku z wniesieniem przez rząd egipski do parlamentu dekretów w sprawie wypowiedzenia traktatu z W. Brytanią. Ludność Kairu gromadziła się przed ambasadą brytyjską i wznosiła okrzyki antybrytyjskie. Demonstranci dawali wyraz wrogości wobec obcego imperializmu.

W Aleksandrii wiele tysięcy studentów i robotników przeszło przez miasto wznosząc okrzyki: „Precz z wojskami brytyjskimi z ziemi egipskiej”. Policja strzegła dostępu do konsulatów W. Brytanii, USA i Francji.

Zbrodnicza broń szantazu atomowego — WYTRĄCONA Z RĄK AGRESORÓW AMERYKAŃSKICH Prasa światowa o wywiadzie Stalina

Dzienniki wszystkich krajów świata zamieszczają w dalszym ciągu liczne artykuły i komentarze na temat odpowiedzi udzielonych przez Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” w sprawie broni atomowej.

PEKIN (PAP) Dziennik „Czewan-dzibao” pisze: „Odpowiedzi Stalina pozwoliły wszystkim narodom świata, a w tym również narodowi chińskiemu, walczącemu przeciwko agresji amerykańskiej i okazującemu pomoc narodowi koreańskiemu w walce przeciwko najzłotczom, zdać sobie jeszcze lepiej sprawę z potęgi obozu pokoju.”

PRAGA (PAP) Organ Czechosłowackiego Zw. Młodzieży „Mlada Fronta” stwierdza: „Słowa Józefa Stalina dodały nowej otuchy wszystkim obrońcom pokoju, setkom milionów ludzi, którzy walczą przeciwko wojnie.”

Dziennik „Lidowe Noviny” podkreśla, że oświadczenie Generalissimusa Stalina pomogło raz za zawsze kres dyplomacji szantazu atomowego. „Imperialiści — pisze dziennik — muszą zdać sobie sprawę, że

jego obrońcą przed zamachem imperialistów, stoi na straży naszego pokojowego budownictwa. Wojsko Polskie jest szkołą sojuszu robotniczo-chłopskiego. W jego szeregach służą robotnicy i chłopci, zjednoczeni wspólną wolą, wspólnym interesem klasowym, a jego kadra oficerska i podoficerska pochodzi z robotników i chłopów, których wychowuje wspólna idea.

Odrodzone Wojsko Polskie nie służy i nie może służyć celom agresji. Służy ono wyłącznie celom obrony swego kraju, obrony niepodległości i suwerenności swego narodu. Odrodzone Wojsko Polskie wychowane jest w duchu międzynarodowości, w duchu współpracy z innymi narodami, w duchu przyjaźni i braterstwa z robotnikami i pracującym chłopstwem innych narodów, a jednocześnie przeniknięte jest nienawiścią do imperialistów, którzy pragnęliby rozpaść naszą wojnę.

Sily naszego Wojska rosną wraz ze wzrostem potęgi przemysłowej kraju i wartości naszego narodu, skupiającego się w narodowym froncie walki o pokój, o szczęśliwą przyszłość. Siła naszego Wojska wspaniale wyszkolonego i wyposażonego w najnowocześniejszą broń; związanego bractwem z potężną Armią Radziecką i armiami krajów Demokracji Ludowej — jest gwarancją naszej niepodległości i zdobyczy socjalnych naszego narodu.

Gen. Bryg. ANTONI SIWICKI

Rząd zabezpiecza dostawę ziemniaków dla ludności pracującej miast i ośrodków przemysłowych Chłop pomoże robotnikowi, który tylekroć pomagał chłopu Dekret o skupie kartofli

Dla należytego zaopatrzenia ośrodków przemysłowych w ziemniaki, Rząd wydał dekret zabezpieczający dostawę dla miast. W tym celu kontraktom, zawartym na dostawę ziemniaków, została nadana moc prawna, na gospodarstwa zaś niekontraktujące zostały nałożony obowiązek dostaw ziemniaków po obowiązującej cenie — stosownie do możliwości ekonomicznych gospodarstw.

Ze względu na słabsze urodzaje gospodarstw rolniczych — poza kontraktującymi ziemniaki — w województwach: białostockim, kieleckim, krakowskim i rzeszowskim zostały zwolnione z obowiązku dostaw.
Równocześnie, biorąc pod uwagę potrzeby paszowe rolnictwa i nawiązując do podjętych uchwał w sprawie rozwoju hodowli trzody chlewnej, Rząd postanowił przyjąć z dorazną pomocą paszowców rolnikom, dostarczającym tużnicę i wydatkującymi, mocą których w okresie od 12 października 1951 r. do 12 listopada 1951 r. producentom sprzedającym na punktach skupu trzodę chlewną będzie sprzedawana szruta żytnia po obow. obowiązujących cenach w ilości 100 kg szruty żytniej za każdego sprzedanego tucznika.

Potrzebne w tym celu ilości szrob zostały zwolnione z zapasów rządowych.

Rząd kierując się troską o robotników i pracowników uwzględnił jednocześnie najszersze interesy i możliwości chłopów — i więcej w naszym państwie, którego podstawą jest sojuszek robotniczo-chłopski, być nie może.
Dekret wyłącza ze swego działania te województwa, które zostały wymienione przez szrute. Posaż ziemniaki podlegające dostawie stanowią oczywiście niewielką część zbiorów danego gospodarstwa. — Ci gospodarze, którzy w b.r. zakontraktowali kartofle, dostarczą taką ilość, do jakiej się zobowiązali, zaś dla pozostałych będą obowiązywać ilości ustalone przez prezydium gminnych rad narodowych przy uwzględnieniu powierzchni znajdującej się pod uprawą ziemniaków, urodzaju w bieżącym roku oraz możliwości ekonomicznych poszczególnych gospodarstw. Jednocześnie, by chłop w dalszym ciągu mógł kontraktować i hodować trzodę chlewną, otrzymają oni od państwa pomoc paszową, w ilości 100 kg szruty żytniej na każdego sprzedanego tucznika.
Skup ziemniaków rozpocznie się w tych miastach. Należy się spodziewać, że da dobre wyniki już w najbliższym czasie.

Należy się tego spodziewać nie tylko dlatego, że obowiązek dostawy kartofli na warunkach dekretu nie jest uciążliwy, lecz również dlatego, że

Rząd kierując się troską o robotników i pracowników uwzględnił jednocześnie najszersze interesy i możliwości chłopów — i więcej w naszym państwie, którego podstawą jest sojuszek robotniczo-chłopski, być nie może.
Dekret wyłącza ze swego działania te województwa, które zostały wymienione przez szrute. Posaż ziemniaki podlegające dostawie stanowią oczywiście niewielką część zbiorów danego gospodarstwa. — Ci gospodarze, którzy w b.r. zakontraktowali kartofle, dostarczą taką ilość, do jakiej się zobowiązali, zaś dla pozostałych będą obowiązywać ilości ustalone przez prezydium gminnych rad narodowych przy uwzględnieniu powierzchni znajdującej się pod uprawą ziemniaków, urodzaju w bieżącym roku oraz możliwości ekonomicznych poszczególnych gospodarstw. Jednocześnie, by chłop w dalszym ciągu mógł kontraktować i hodować trzodę chlewną, otrzymają oni od państwa pomoc paszową, w ilości 100 kg szruty żytniej na każdego sprzedanego tucznika.
Skup ziemniaków rozpocznie się w tych miastach. Należy się spodziewać, że da dobre wyniki już w najbliższym czasie.

„Ostrzeżenie Stalina pod adresem agresorów — pisze „Berliner Zeitung” — przyczyni się także do wzmożenia naszej walki o zjednoczenie Niemiec, walki przeciwko włączeniu Niemiec zach. do amerykańskiego bloku agresji.”
PARYŻ (PAP) Oświadczenie Józefa Stalina — pisze dziennik „Ce Soir” wytrąciło zbrodniczą broń szantazu z rąk agresorów amerykańskich i stanowi wielki krok na drodze do utrwalenia pokoju.

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi, że rozgłoszone radiowo Syrii, Libanu, Iraku i Jordani ogłaszały kilkakrotnie pełny tekst odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” w sprawie broni atomowej. Również dzienniki tych krajów zamieszczają wypowiedzi Józefa Stalina i zaopatrzenia w komentarze w których podkreślają, że St. Zjednoczenie nie posiadają już monopolu bomb atomowej oraz że BRON SZANTAZU ZOSTAŁA WYTRĄCONA Z RĄK AGRESORÓW.

„Ostrzeżenie Stalina pod adresem agresorów — pisze „Berliner Zeitung” — przyczyni się także do wzmożenia naszej walki o zjednoczenie Niemiec, walki przeciwko włączeniu Niemiec zach. do amerykańskiego bloku agresji.”
PARYŻ (PAP) Oświadczenie Józefa Stalina — pisze dziennik „Ce Soir” wytrąciło zbrodniczą broń szantazu z rąk agresorów amerykańskich i stanowi wielki krok na drodze do utrwalenia pokoju.

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi, że rozgłoszone radiowo Syrii, Libanu, Iraku i Jordani ogłaszały kilkakrotnie pełny tekst odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” w sprawie broni atomowej. Również dzienniki tych krajów zamieszczają wypowiedzi Józefa Stalina i zaopatrzenia w komentarze w których podkreślają, że St. Zjednoczenie nie posiadają już monopolu bomb atomowej oraz że BRON SZANTAZU ZOSTAŁA WYTRĄCONA Z RĄK AGRESORÓW.

Dzień Wojska Polskiego obchodzący naród w chwili, gdy masy pracujące kraju, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Towarzystwem Bolesławem Bierutem na czele, pomyślnie realizują 6-letni Plan i dają wyraz niezłomnej woli obrony pokoju, przez stałe umacnianie swojej ojczyzny. Wojsko Polskie również gorąco pragnie pokoju i broni go w codziennym wysiłku umocnienia potęgi obronnej państwa. Wspólnym wysiłkiem mas pracujących i Wojska naród polski przyczynia się do utrwalenia pokoju, demokracji i socjalizmu. Przyczynia się do wzmożenia sił światowego postępu i wolności, któremu przewodzi Wielki Stalin.

Pod dowództwem wiernego syna warszawskiego ludu, sławnego dowódcy wyrosłego ze stalinowskiej szkoły, bohatera Moskwy, Stalingradu i Kur ska, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, pod kierownictwem Rządu Ludowego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, swego Najwyższego Zwierzchnika Prezydenta Bolesława Bieruta — Wojsko Polskie kroczy ku nowym sukcesom i rozwija swą siłę w służbie światowego pokoju.

Gen. Bryg. ANTONI SIWICKI



* 8 lat temu, 12 października 1943 roku 1 Dywizja im. Tadeusza Kościuszki u boku oddziałów Bratniej Armii Radzieckiej stoczyła pod Lenino, na ziemi białoruskiej, zwycięską bitwę z hitlerowskimi dywizjami. Tu był początek chwałej okrytej drogi odrodzonego, ludowego Wojska Polskiego, które, mszcząc kłeskę 1939 roku, dotarło wraz z bohaterką Armią Radziecką do legowiska wroga — do hitlerowskiego Berlina.

Na zdjęciu żołnierze polscy w marszu na front (obok) i w ataku na pozycje wroga (poniżej).

wieś polska rozumie swój obowiązek wobec klasy robotniczej, budującej tak ofiarnie siłę przemysłową i potęgę obronną Polski.
Wieś polska rozumie, że szczególnie przy tegorocznych gorszych niż w latach ubiegłych, urodzajach kartofli powinna pomóc miastu. Wieś polska nie myśli już zresztą pojęciami „miasto — wieś” jako pojęciami antagonizującymi (przeciwstawnymi). Chłopi wiedzą kto im dał ziemię, kto od początku pomagał im i pomaga nadal w przezwyciężaniu trudności, kto zaopatrzył ich w maszyny i nawozy, komu wieś zawdzięcza światło elektryczne, szkołę, oświatę. Chłopi wiedzą, że miliony nowych robotników — to ich własni synowie i bracia, których dopiero w Polsce Ludowej zdobywają pracę i kwalifikacje w miastach.

Toteż przez wykonanie swych obowiązków, przez zwałcanie podstępów wroga, który zapewne i tym razem będzie wietrzył okazję do wstąpienia — chłop pomoże robotnikowi, który tylekroć pomagał i nadal pomaga chłopu.

Zdrowa woda dla robotniczej Łodzi Montaż pierwszych części rurociągu z Pilicy

Intensywne prace trwają przy realizacji powziętej przed 9 miesiącami uchwały Prezydium Rządu o przyspieszeniu budowy jednego z największych w Polsce i Europie rurociągu wodnego łączącego Łódź z Pilicą. Rurociąg ten zapewni zaopatrzenie w czystą, zdrową wodę mieszkańców tego wielkiego robotniczego miasta.

W czasie, kiedy nad brzegami Pilicy naukowcy i inżynierowie prowadzą badania źródeł wody, od strony Łodzi ruszyła potężna kopaczka taśmowa, która wykonuje pracę 120 ludzi. Długość wielometrowej głębokości rowu, w których brygady montażowe rozpoczęły układanie i montaż pierwszych elementów rurociągu.

Na końcowym odcinku rurociągu trwają prace przy budowie olbrzymiego zbiornika czystej wody w Łodzi. Dwie olbrzymie komory zbiornika są już gotowe w 95 proc. Za kilka tygodni zbiornik będzie gotowy. Wzniesiono go w rekordowym czasie — w ciągu roku: identyczny zbiornik przed wojną budowano przeszło 3 lata.

Dla nowych kadr robotników, przybywających do pracy w budowni-

twie, przemysłu oraz na sezonowe roboty w PGR buduje się nowe hotela robotnicze. W hotelach już istniejących przeprowadza się renowacje i remonty.

W Bydgoszczy buduje się obecnie nowoczesny hotel robotniczy na ponad 300 osób. Hotel dysponować będzie m.in. zradiatorowaną świetlicą, własną kuchnią oraz estetycznie urządzonej stołówką. W r.b. projektuje się tam również budowę specjalnego kąpieliska.

W PGR-Ruda kwatery robotnicze zostały wyremontowane i wyposażone w odpowiednie meblowanie. W hotelu wybudowano świetlicę, specjalne pomieszczenia na umywalnie oraz założono natryski.

Spotkanie oficerów łącznikowych w Panmundżon
Fiasco ataków wojsk interwencyjnych
PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, w środę odbyło się w Panmundżon spotkanie oficerów łącznikowych obu stron walczących dla omówienia sprawy wznowienia rokowań o rozejm w Korei.

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, w środę odbyło się w Panmundżon spotkanie oficerów łącznikowych obu stron walczących dla omówienia sprawy wznowienia rokowań o rozejm w Korei.

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało

»Słowa Stalina bodźcem do wydajnej pracy dla Polski i pokoju«

Robotnicy powiększają zobowiązania październikowe 75 mln. zł od 120 fabryk krakowskich

Po historycznym oświadczeniu Generalissimusa Stalina, masy pracujące całego kraju z jeszcze większym niż dotychczas entuzjazmem podejmują zobowiązania produkcyjne na cześć 34 Rocznic Rewolucji Październikowej. Wiele załóg i setki poszczególnych robotników w odpowiedzi na słowa Wodza obozu pokoju podwyższa swoje dotychczasowe zobowiązania produkcyjne i skracają okres ich wykonania.

Załoga oddziału wielkich pieców huty „Kościusko” postanowiła wyprodukować w październiku 1.000 ton surowki ponad dotychczasowe zobowiązanie.

„Słowa Towarzysza Stalina natchnęły nas do wydajniejszej pracy dla obrony pokoju, dla wykonania naszego wielkiego Planu 6-letniego” — oświadczył na zebraniu załogi staliowni hut „Kościusko” Z. Kaczmarek.

Robotnicy stalowni dadzą w październiku dodatkowo ponad swe zobowiązania 2.090 ton stali.

Wzmoczoną falą zobowiązań październikowych odpowiedziały na wywiad Stalina masy pracujące Łodzi. W Zakładach im. Stalina przemawiała przewodnicząca, K. Rybakowa: „Historyczne słowa Towarzysza Stalina my, świat pracy, popieramy czynem produkcyjnym — oświadczyła Rybakowa. — Czyn ten zwiększy siłę gospodarczą i obronną naszego kraju — mocnego ognia w światowym froncie walki o pokój”.

Na jej wezwanie tysiące tkaczy i kłaczek podjęło zobowiązania produkcyjne.

Wielkie budowle przodują

Globalna wartość dotychczas podjętych zobowiązań w woj. krakowskim, wynosi już ponad 75 mln. zł. Robot-

mieszkalnych, 2 szkieletów i 1 budynku szkolnego.

Załogi M/S „Mikołaj Rej”, M/T „Karpaty”, M/S „Warszawa” i wielu innych statków zobowiązały się zaoferować podczas odbywania rejsów znaczne ilości ropy oraz przeprowadzić remonty i konserwacje urządzeń statków.

Zobowiązania załogi M/S „Hugo Koliątka” przyniosły kilkadziesiąt tys. zł., zaś załoga S/S „Lech” obniżyła o 3 proc. koszty własne.

Zobowiązania chłopów

„Coraz liczniej i masowo podejmują zobowiązania październikowe chłopcy małej i średniorolni oraz pracownicy PGR.”

Chłopi gminy Myślice w woj. olsztyńskim postanowili na miesiąc przed terminem wykonać roczny plan sprzedaży zboża. Członkowie spółdzielni produkcyjnej Kurki w pow. Działdowo na 2 miesiące przed terminem wykonają roczny plan sprzedaży ziemniaków.

Robotnicy rolni zatrudnieni w PGR-ach woj. olsztyńskiego podjęli już dotychczas ponad 100 zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

Poprzez rozmowy ogólnoniemieckie — do wyborów za jednością i pokojem Deklaracja premiera Grotewohla w Izbie Ludowej

BERLIN (PAP) 10 b.m. Izba Ludowa NRD zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie. Jedynym punktem porządku dziennego była deklaracja rządowa, poświęcona zagadnieniu, związanym z apelem Izby Ludowej w sprawie narady ogólnoniemieckiej. Na wniosek Izby Ludowa wzywają jedynoninie Bundestag do zajęcia wyraźnego stanowiska wobec tych zagadnień.

Deklarację rządową złożył premier NRD, Grotewohl, omawiając sytuację, jaka wytworzyła się po uchwaleniu historycznego apelu Izby Ludowej z 15 września b.r.

Od tego czasu — stwierdził premier Grotewohl — upłynęło 25 dni. W okresie tym mogliśmy się przekonać jak wielki odzewek znalazła nasza inicjatywa w sercach milijonów pokój ludzi w Niemczech i na całym świecie.

Mówca podkreślił, że odpowiedź Bonn na apel Izby Ludowej nie odpowiada naszym i woli ludności Zachodnich Niemiec. Świadczy o tym wyrażony prześląd prasy zachodniemieckiej z ostatnich dni.

Nawołujemy ponownie do porozumienia

Nawołujemy ponownie do porozumienia — oświadczył premier Grotewohl. Dopóki istnieje jeszcze możliwość wypowiedzenia się — lepiej pertrak-

tować niż pogłębiać przepaść. Powinniśmy wszyscy omówić najpierw te zagadnienia, które nas łączą. Nasze hasło brzmi: **POPRZEZ ROZMOWY OGÓLNONIEMIECKIE DO WYBORÓW ZA JEDNOŚCIĄ I POKOJEM.** Zjednoczenie Niemiec i przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego jest zadaniem samych Niemców.

Większość propozycji Bundestagu w kwestii warunków przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich nadaje się do przyjęcia, ale poza tym są inne jeszcze zagadnienia, które należy omówić na zebraniu przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Zachodnich, aby zapewnić wybory demokratyczne w całym Niemczech. Dotyczy to zwłaszcza sprawy kontroli międzynarodowej nad wyborami.

Nie ma żadnych rozsądnych powodów do odrzucenia propozycji w sprawie narady ogólnoniemieckiej. Naród niemiecki nie rozumie i ni-

gdy nie będzie mógł zrozumieć dla czego Adenauer odrzuca te rozmowy.

Przeciwko zgubnym knowaniom Adenauera

Mówca przechodzi do toczących się obecnie tajnych rozmów między Adenauerem a Wysokimi Komisarzami mocarstw zachodnich w sprawie wykonania uchwał waszyngtońskich. Rząd NRD proponuje Izbie Ludowej, aby zaprotestowała stanowczo przeciwko tym zgubnym knowaniom rządu Adenauera. Rząd proponuje zaapelować do Bundestagu, aby przez powzięcie odpowiedniej uchwały przeszkodził antynarodowym pertraktacjom rządu Adenauera. Izba Ludowa winna ponadto zaapelować w tej sprawie do całego narodu niemieckiego.

Piętnując raz jeszcze haniebne pertraktacje rządu Adenauera s trzema Wysokimi Komisarzami w chwili gdy na porządku dziennym stoi najistotniejsza dla narodu niemieckiego sprawa zjednoczenia i pokoju — premier Grotewohl oświadcza: Jedynie, niezależnie, demokratyczne i pokojowe Niemcy mogą nawiązać przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami, które będą gotowe współpracować z takim Niemcami na podstawie równoprawności i poszanowania wzajemnych interesów.

Rząd NRD po gruntownym i trzeźwym rozważeniu sprawy, uważa za rzecz konieczną, złożenie w Izbie Ludowej wniosku, aby zwróciła się do Bundestagu i zażądała wyraźnej i dokładnej odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Bundestag zgadza się na rynek chleba zwolnienie narady ogólnoniemieckiej przedstawicieli Zachodu i Wschodu Niemiec dla omówienia żywnościowych zagadnień narodu niemieckiego?
2. Czy Bundestag zgadza się, aby na tej naradzie omówiono dwie sprawy, a mianowicie sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego, w celu stworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, oraz sprawę przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami?

Po dyskusji Izba Ludowa uchwala jedynoninie wspólny wniosek wszystkich frakcji, aprobujący deklarację rządową oraz wniosek frakcji CDU, uzasadniony przez ministra spraw zagranicznych Derlingera a wzywający do natychmiastowego przerwania rozmów między Adenauerem a Wysokimi Komisarzami mocarstw zachodnich.

147 700 odczytów, 13 300 imprez artystycznych w Miesiącu Przyjaźni

W okresie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej od 14 października do 14 listopada br. odbędzie się w całym kraju przeszło 147 700 odczytów i pogadanek, które zapoznają społeczeństwo z życiem, pracą i osiągnięciami narodów radzieckich oraz walką ZSRR o utrwalenie światowego pokoju.

Gospodarka francuska na równi pochyłej

PARYŻ (PAP) Proces pogarszania się sytuacji gospodarczej Francji przybiera coraz szybsze tempo.

Reakcyjny dziennik „Ce Matin” ogłosił dane, z których wynika, że produkcja przemysłowa we Francji w miesiącu sierpniu skurczyła się w porównaniu z lipcem o 12 proc. Wywołało to dalszy wzrost bezrobocia. Dziennik „Combat” podaje, że w ciągu 2-3 lat ceny usług podniosły się o 55 proc.

Cena kilograma chleba, która wynosiła w 1947 r. 10,5 fr., podniosła się obecnie do 50 fr. Cena cukru wzrosła trzykrotnie, przy czym zapowiedziano już dalszą zwyżkę o 25 proc.

Cena prądu elektrycznego i opatu podniosła się w ciągu ub. 2 lat o 50 proc. Przed tygodniem podróż o 38 proc. papier. Prasa zapowiada 20 proc. zwyżkę cen nawozów sztucznych, co pociągnie za sobą dalszy wzrost cen zboża. Podrożeć mają również mleko i oleje roślinne.

Francuska klasa robotnicza w coraz większym stopniu przeciwstawia się rządowej polityce ograniczania produkcji i obniżania stopy życiowej mas pracujących. Poszczególne zw. zaw. domagają się realizacji jednolitych działań zw. zaw. z CGT na czele w celu opracowania wspólnego programu walki o zaspokojenie postulatów mas pracujących.

Potworne zbrodnie bandy „Inspektorat zamojski” pod osłoną klasztoru O. O. Bernardynów

Dalszy ciąg procesu w Lublinie

W dalszym ciągu procesu przwódców dywersyjno - szpiegowskiej bandy „Inspektorat zamojski”, której sztab mieścił się w klasztorze O. O. Bernardynów w Radecznicy — Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie przestuchiwał oskarżonych.

Osk. Skowera — były granatowy policjant, przyznał się do winy i zeznał, że do bandy „Inspektorat zamojski” należał od października 1949 r. Wraz z Pilarskim i Włoszczykiem Skowera jeździł do klasztoru O. O. Bernardynów w Radecznicy po broń ukrywana dla bandy na strychu klasztoru.

Osk. Tor zeznał, że werbował do bandy nowych członków, polecając szczególnie zaufaniem zbieranie informacji szpiegowskich. Od Skowery dowiedział się m.in. że hejrst bandy Pilarski kontaktuje się w Warszawie z różnymi osobami, m.in. z przedstawicielami ambasady USA.

Jak wynika z zeznań osk. Kalety, przesyłał on Pilarskiemu wiadomości szpiegowskie z terenu powiatu, w którym mieszkał, za pośrednictwem członków zakonu O. O. Bernardynów, m.in. za pośrednictwem ks. Ryby.

Kaletka stwierdza, że klasztor O. O. Bernardynów w Radecznicy służył Pilarskiemu i jego agentowi wywiadu „Białemu” jako kryjówka przed władzami.

Zbrodnie bandy

Osk. Włoszczyk przyznał się do winy. Wkrótce po wstąpieniu do bandy Włoszczyk otrzymał od Pilarskiego rozkaz dokonania napadu na kaseę spółdzielni gminnej w Tysowcach. Bandyci zrabowali 2.240 tys. zł, raniąc śmiertelnie funkcjonariusza MO. Zrabowane pieniądze bandyci przekazali Pilarskiemu, który zatrzymał dla siebie 1 milion zł, resztę zaś złożył w depozycie Włoszczykowi.

Osk. Bizior był jednym z organizatorów napadu na wieżenie w Zamocisku, w czasie którego zamordowano kilku strażników oraz brał czynny udział w napadzie na browar w Tysowcach, za co otrzymał od kierownictwa WIN-u „premie” pieniądze.

We wrześniu 1946 r., jak zeznał oskarżony, otrzymał podpisaną przez Pilarskiego listę działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy MO z poleceniem ich zamordowania. Polecenie to Bizior zlecił swemu zastępcy, Almejerowi, który w kilka tygodni później złożył mu meldunek o dokonaniu morderstw. Ponadto członkowie bandy Biziora zamordowali kierownika młynia spółdzielczego — Dubla.

»Przysięga« w klasztorze

W marcu 1948 r. w klasztorze Bernardynów w Radecznicy odbyła się — jak zeznał Bizior — uroczysta przysięga członków zorganizowanej przez Pilarskiego bandy „Inspektorat zamojski”. Tekst ślubowania odczytał współoskarżony ks. Ryba, a brat zakonny Golba rozdawał bandytom medallki i poświęcone książeczki. Po przysiędze w klasztorze odbyła się libacja. Następnego dnia, na propozycję ks. Ryby, bandyci odbyli spowiedź wielkanocną.

Polski świat pracy wita historyczny wywiad Józefa Stalina

Masówki robotnicze-manifestacjami na rzecz pokoju

W zakładach pracy w całej Polsce odbywają się w dalszym ciągu masowe zebrania, na których załogi manifestują poparcie dla wywiadu Generalissimusa Stalina w sprawie broni atomowej.

„My robotnicy, technicy, inżynierowie, budujący Fabrykę Samochodów Cieczarowych w Lublinie — głoszą rezolucja uchwalona na masowym zebraniu, poświęconym omówieniu wywiadu Józefa Stalina — całkowicie popieramy stanowisko Wodza postępowej ludzkości — Wielkiego Stalina. Codzienną pracą, zwiększaniem tempa dla przedterminowego uruchomienia naszej fabryki wzmocnimy naszą Ojczyznę”.

Masowe zebrania odbyły się w 13 największych zakładach pracy Lublina.

Horaco manifestowały na rzecz pokoju zebrani na masówce robotnicy cementowni „Odra” w Opolu.

„Zbrodniarze anglo - amerykańscy chętniej zamienią cały świat w drugą Koreę — stwierdził racjonalizator FORKASIEWICZ. — Towarzysz Stalin powiedział jednak — stop. Głos Jego potężnie rozbrzmiewał po kuli ziemskiej. Bomba atomowa w rękach Zw. Radzieckiego, to broń dla zachowania i utrwalenia pokoju”.

Na wiecu „PAFAWAG” w wycy na cześć Józefa Stalina towarzyszą słowom referenta.

Przewodnik pracy Suplecki mówił: „Tak samo jak robotnicy radzieckie — tak i my, polscy robotnicy, wraz z całym naszym narodem, powitaliśmy słowo ukończonego Stalina zwiększeniem wysiłku w realizacji naszej sześciolatki”.

„Na masówce w WZPG „Rygawar” uczucia robotników wyraził przewodnik H. Zabielski, który oświadczył: „Ze słów Józefa Stalina bje głęboka troska o przyszłość ludzkości. Teraz podjęciem wojennym twórcą hitlerowskiego Wehrmachtu nie będzie łatwo podpalić świat”.

Argument najbardziej przekonywający

Więcej napływają wypowiedzi o ogromnym znaczeniu oświadczenia Generalissimusa Stalina.

Czołowy racjonalizator w przemyśle węglowym, konstruktor nowej maszyny górniczej „wreboług”, J. Borowiec, oświadczył: „Dla nikogo z nas, pracowników technicznych nie jest niespodzianką, że Zw. Radziecki posiada broń atomową. Wiemy z własnych doświadczeń, że nauka i rozwój techniki w Zw. Radzieckim nie mają sobie równych na świecie. Wypowiedź Towarzysza Stalina umacnia nas w pewności zwycięstwa obozu pokoju. Do tego zwycięstwa przyczynimy się wszyscy wytrwale, zaciętą pracą”.

Przesł. Staw. Inż. Techników Mechaników—inż. M. Muszyński stwierdza: „Jako człowiek, który z technika spotyka się codziennie, nie jestem wcale zaskoczony faktem, że przodująca technika radziecka zdobyła pomysłowość rozwiązać tak trudny problem techniczny, jakim jest produkcja bomb atomowych różnego kalibru. Cieszy mnie fakt, że obóz pokoju uzyskał jeden z najbardziej przekonujących dowodów na imperialistyczny argument. Fakt posiadania przez ZSRR broni atomowej umacnia nas w wierze, że obrona przez nas droga i codzienna nasza działalność — jest słuszną”.

W czym interesie?

Ogłosiliśmy treść noty polskiej do rządu szwedzkiego. Jak wynika z tej noty, władze szwedzkie z pogwałceniem wszelkich zasad wolności żegluga i prawa międzynarodowego dopuściły się aktu przemocy wobec polskiego statku „Wieluń” podczas jego postoju w porcie sztokholmskim.

Oddział policji szwedzkiej — według najlepszych gangsterskich metod „made in USA” — wdarił się na polski statek i uprowadził kucharza okrętowego, obywatela polskiego. Pretekstem do tego jaskrawego aktu gwałtu była rzekoma próba jakieś awanturnicy, która podała się za „narzeczoną” kucharza, choć sama jest zamężna, a „bohaterski” kucharz ma w Polsce żonę i dzieci.

Lecz mniejsza o kucharza Stanisława Kulkę i o jego „narzeczoną”. Istotny i burzący jest fakt naruszenia przez władze szwedzkie obowiązujących praw międzynarodowych i praw Polski.

Czy to bezprawne i wrogi Polsce postępowanie leży w interesie społeczeństwa szwedzkiego?

Nie trudno odpowiedzieć na to pytanie: akt przemocy wobec polskiego statku nie leży w interesie Szwecji. Kraj ten łączy rozległe stosunki gospodarcze z Polską, pomyślnie się rozwijające dla obu stron. Nawet ta-

występuje się niemniej gorliwie, amerykańskim spadkobiercom hitleryzmu.

Rząd Plevna przeciw Francuzom

Na początku ubiegłego tygodnia do Paryża przybył generał hitlerowski Speidel w towarzystwie innych niemieckich zbrodniarzy wojennych, by wziąć udział w rozmowach w sprawie tzw. armii „europejskiej” (czytaj amerykańskiej), której awangarda byłby Wehrmacht. W końcu ubiegłego tygodnia „kanclerz” z USA, Adenauer, wygłosił przemówienie w Berlinie, w którym — rozchwyłony przez sycwych szefów zza oceanu — znow zaatakował granicę nad Odrą i Nysą.

Przyjazd hitlerowski do Paryża i bezcelne hasła odwetowe Adenauera wywołały zrozumiałe oburzenie społeczeństwa francuskiego, które — w odróżnieniu od ministrów Plevna zdecydowanie przeciwstawia się re-militaryzacji Niemiec-zachodnich. Nawet burżuazyjny dziennik „Aube” pisał na marginesie rewizjonistycznego wystąpienia Adenauera:

„Jeśli by Niemcy weszli na drogę rewizji granic, to nie wiadomo, gdzie by się zatrzymali. Pamiętajmy, że w związku z Saarą ministrowi (z Bonn) Kaiser wspominał kiedyś o Alzacji, Lotaryngii, Austrii i niemieckich kantonach w Szwajcarii... Jak zareagował zmarszczony

domosć o sprzecznej z prawem międzynarodowym, prowokacyjnej akcji władz szwedzkich — z całą stanowczością popiera ostry protest rządu RP.

propagandzie zmierzającej do utrzymania tej granicy — działalności mogącej szkodzić sytuacji wojskowej lub dyplomatycznej Francji” (tak brzmiało oskarżenie — red. Proamerykański „Franc Tireur” zmuszony jest nazwać arezt przewodniczącego Stowarzyszenia, red Koraba, „wielkim skandalami”).

Warto dodać, że Korab, popularny na terenie francuskim dziennikarz, zna ny jest ze swych prawicowych poglądów. Ten dziennikarz, którego matka zabita została przez Niemców podczas oblężenia Warszawy, był współpracownikiem burżuazyjnego dziennika „Ce Matin”.

Arrest członków zarządu Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie jest jeszcze jednym antypolskim — i profihitlerowskim — wybrękiem plewno, schumanów i mochow. Seria tych wybręków i nieodpowiedzialnych poczynań — w interesie Waszyngtonu i Bonn — powiększa się ostatnio w sposób zastanawiający.

Polska opinia publiczna z najwyższym oburzeniem piętnuje te antypolskie skąd robotę rządu parwskiego. Robota ta jest skierowana nie tylko przeciw Polsce, lecz również przeciw Francji, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez odrodzenie hitlerowskiego szowinizmu i nastrojów odwetowych w Trizonii. W tej ocenie zgadza się z nami miążdząca większość społeczeństwa francuskiego. A co do przyjaźni narodu polskiego i francuskiego, która również przed Francją, która jest niemniej od nas zagrożona przez od

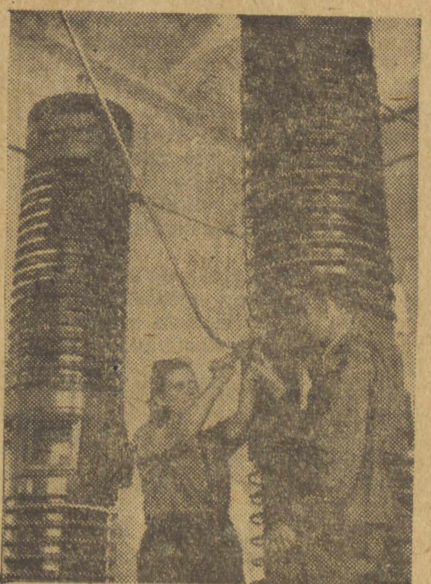
Elektryczność dla przemysłu

GIGANT ENERGII

Miechówice, w październiku

Kilka kilometrów za Bytomiem z okna tramwaju można dostrzec na horyzoncie wydłużony budynek z przylegającymi do niego drewnianymi wieżami chłodni. Nad tym zespołem sterczą pękate, przysadziste kominy, zakończone odgromnikami. Bydunek i kominy niczym szczególnym nie wyróżniają się w krajobrazie, usianym setkami — zdawało by się wyższych — kominów i wież kopalni. Dopiero jednak widząc z bliska, jak ogromny jest ten cały kompleks gmachów, a u stóp chłodni trzeba nieźle głowę zadrzeć, że by dojrzeć jej szczyt. Tak, ta elektrownia w Miechówicach, to olbrzym.

Rury, kable, części maszyn, dźwigi, ogromne skrzynie — wszystko, to zalega plac budowy, grając kolorami



Montaż urządzeń elektrowni-giganta w Miechówicach wyszedł już z etapu przygotowań. Potężne maszyny, transportowane na platformach kolejowych, rozładowywane są przez dźwigi na terenie elektrowni. W halach monterzy instalują już połączenia. Oto Joachim Kokoszka i Magdalena Piłch przy montażu urządzeń elektrowni. Fot. WAF.

ozerowej i błękitnej farby. Napozór nic niewytknięte nie ma w tej masie wszelkiego rodzaju sprzętu. Zwiędza jacy mija to obojętnie, zastanawia go jednak hałas, dobiegający od stosu żelastwa.

Odwraca głowę i widzi, że z rury wychodzi człowiek z lekka tylko pochylony. Jak błyskawica przechodzi wtedy przez myśl, że przecież ta rura — jej pełnym przekrojem — ma wpłynąć woda do jednej tylko chłodni. Jak wielka musi być masa tej wody, jak olbrzymie turbiny! Których kondensatory ma chłodzić. I co za ogromna moc produkowanej przez nie energii.

Różnów — to karzeł

Nasza elektrownia to gigant — mówi dyrektor, inż. Stanisław Woyna, obrzucając spojrzeniem gmach widoczny z okna pokoju. — W porównaniu z naszą — taki Różnów to karzeł. Dość powiedzieć, że nasz jeden turboszczep jest większy od całego Różnowa. Albo inaczej: jeden nasz turboszczep z łatwością może pokryć zapotrzebowanie konsumpcyjne i przemysłowe miasta wielkości przedwojennej Warszawy.

Jestem tu od 1948 roku — ciągnie inż. Woyna. — Kiedy przybyłem, był tu tylko majster Jafiak (teraz jest kierownikiem brygady placowych). Sprowadziliśmy robotników spod Jasła, spod Krakowa. Zaczęły nadchodzić urządzenia zamówione z zagranicy, zaczęły się montaż, i zaczęły się trudności...

Nieregularność dostaw, brak materiałów — uporaliśmy się z tym, jeżdżąc, przynajmniej, tłumacząc. Ale to hamuje nam pracę — tu inżynier

(Od naszego specjalnego wystannika)

wskazał ręką halę skąd błyskało fioletowe światło palników spawalniczych. — Chcemy już zacząć montaż zbiorników wody zasilającej, a tymczasem zbiorników nie ma. Blachę tej grubości może wykonać jedna z naszych hut, a ta nie może podobno do swojego planu wstawiać wykonania 6 arkuszy tej blachy. Potrzebne są również kable siłowe. Znow będziemy musieli robić starania, żeby plan wykonać w terminie. Od dziś właściwie rozpoczynamy montaż pierwszego turboszczepu, bo dopiero dziś przyszły wszystkie potrzebne elementy.

Siedem pięter wysokości

Spojrzenie w głąb kotła powoduje zawrót głowy: węże rur biegną z góry w dół i zbiegają się gdzieś wysoko nad głową. Siedem pięter wysokości! Hala rozciąga się w nieskończoność. Stoją w niej potężne czworoboki z cegły i stali, jeden przy drugim. Niebawymich rozmiarów rury wiją się poprzez piętra.

Nasze kotły będą opalane pyłem węglowym — mówi inżynier Jachimczyk — dyr. „Energobudowy”. Olbrzymie młyny przemieniały miazę, dmuchawy podają go do paleniska, żużel spadnie na dół, gdzie będzie zmieszany i transportowany odesłany na zewnątrz. Wszystko — bez udziału człowieka. Cały proces jest zupełnie automatyzowany. Nawet z ymym i sadzą potrafimy sobie poradzić. Te olbrzymie zbiorniki — pokazuje ręką żelazne, ukośnie ścięte pudła — zainstalowane będą w kominach. To część składowa filtrów elektrycznych, wychwytyjących niespalone cząsteczki węgla. Kominy mają szczytny ciąg — znów ruch ręką w kierunku potężnych wentylatorów — i gdyby nie te filtry, po paru dniach pracy elektrowni można by naokoło jeździć na nartach, tyle by tu leżało popiołu.

Rzucam okiem na napis: „Po pracach nenechajcie materiał a naradzi na kotle”.

— To są tu i Czesi?

— A tak, pracują tu zagraniczne brygady monterskie. Czesi doskonale się sprawują. Wspaniali zespół.

Co by z robotą było?

Stary, wytrawny majster, Arnost Gejduś mówi już zupełnie poprawną polszczyzną.

Dobrze się nam pracuje z waszymi robotnikami. Zżyli się ludzie z sobą tak bardzo, że jak wasi podejmowali swoje zobowiązania, to i myśmy też zobowiązania podjęli. Trudno nam będzie je wykonać, bo na drugim zebraniu postanowiliśmy jeszcze skrócić termin, a ludzie, których nam dano do pomocy, ciągle się zmieniają. Ale... wykonamy.

W Miechówicach, jak i w całym kraju, są trudności. Od razu nie da się ich pokonać. Rozumieją to robotnicy, z którymi zetknąłem się w hotelu. Było już po pracy i ucieśliśmy sobie małą pogawędkę. Zaprosili mnie do środka baru, troskliwie podpierając kłoda drzwi, żeby się nie otwierały.

Rozmowa dotyczyła rozmaitych problemów. Robotnicy chwiliłi stosunek dyrekcji elektrowni, która troskliwie zajmuje się ich kłopotami bytowymi. Nie mieli dość słów uznania dla Czechów (fajne chłopcy, a pracują — ho, ho). Potem była mowa o niedomaganiach. Najpoważniejsze to opóźnienia w wyplatach stawek premiiowych. Szczególnie celują w tym przedsiębiorstwa Z-3 i Z-11. Opóźnienia dochodzą niekiedy do dwóch miesięcy.

Potem, mówiliśmy o drobnych sprawach: dźwiry w ścianach baru, zepsuty piec, nie zamykające się drzwi.

Już od dawna prosimy Radę Zakładową, żeby nam wyremontowała barak — mówi Marian Ziarko. — Ale do nich można sto razy chodzić...

Obecny przy rozmowie wiceprzewodniczący Rady Zakładowej ma speszona minę. Oczywiście, to jest zaniedbanie Rady Zakładowej podobnie jak za niedbaniem jest i to, że Rada nie interweniowała w sprawie spóźniających się wyplat.

Mówiliśmy o tym na kilku naradach wytwórczych, ale bez skutku. Omawialiśmy też sprawę niewłaściwego rozmieszczenia ludzi pracy. Było tu kilku moich kolegów z praktyką techniczną, dostali robotę na placu. Czekali, czekali — myśleli że ich wreszcie dadzą do montażu, w końcu zniechęcili się i odeszli.

— A wy?

Spojrzeni po sobie ze zdziwieniem.

— A niech sobie idą — powiedział wreszcie Ziarko. — Ja się stąd nie ruszę. Prawda, że znajdzie się na co narzekać. Ale jak by tak człowiek chciał tylko narzekać, to co by z robotą było? Ja jestem ze wsi, spod Rzeszowa. Teraz pracuję na budowie. Potem znow będą robić co innego. Ale wszystko, co zrobię, to przecież dla Polski, dla nas wszystkich. No nie?

Ilustracją takiego stosunku do pracy może być następujące zdarzenie: za

loga planowała rodzaj i wysokość zobowiązań, które robotnicy zamierzali podjąć dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. W tym czasie przyszła wiadomość o pierwszych zobowiązaniach, podjętych przez załogę Zerania. Miechowiec zareagował na to natychmiast skróceniem terminu wykonania planowanych zobowiązań.

Ilustracją takiego stosunku do pracy może być również pełny udział załogi we współzawodnictwie. Wszyscy: to ma swoją wymowę.

A. Wróblewski

Tak to wygląda z bliska

Pod gwiazdzistym sztandarem

Nad gazownią miejską w Städteldorf (Bawaria, strefa amer.) unosiły się gęste kłęby czarnego dymu. Może to pożar? Nie podobnego. W gazowni po prostu odbywała się skromna, ale za to podniosła uroczystość. W obecności władz miejskich, władz adenauerowskich, i działaczy miejscowego „bractwa kurkowego” dokonywano aktu palenia wszystkich dokumentów DENAZIFIKACYJNYCH (tzn. dokumentów dotyczących hitlerowskiej przeszłości postawionych przed sądem hitlerowców).

Uroczystość zagal płomiennym przemówieniem burmistrz miasta. Jemu też przypadł zaszczyt wrzucenia pierwszego sznufel papierów do pieca. Po tym wszystko już poszło jak w płaka. W piecu aż bukowało... Na zakończenie tej podniosłej uroczystości burmistrz zabrał głos raz jeszcze, aby stwierdzić, że w ten oto sposób „zakmity został najciemniejszy rozdział historii Niemiec”.

Teraz już zaczyna się rozdział jasny... Związka, że uroczystości takich niewątpliwie przybędzie. Ex-komendant esesowskiej gwardii przybocznej Hitlera, gen. Otto Kumm wystosował właśnie do „kancelarii” Adenauera (mleć przezeń przyjęta) depeşe tej treści: „1200 b. członków SS, zgromadzonych w Hamburgu, żąda natychmiastowego zakończenia denazyfikacji”. Jeśli SS żąda, wie zapewne, że żądać już można i należy...

Właściwie, to ten miniony „rozdział” nie był tak znowu ciemny. Właściwie to władzom anglosaskim hitlerowcy jakoś nigdy nie byli sobą w oku. Wprawdzie w pierwszym okresie okupacji utworzono niemieckie sądy denazifikacyjne, ale każdy wiedział, że to tylko tak sobie „dla panceru”. Rzekome „ofiary” tych sądów, doczekawszy szczęśliwie amerykańskiej rehabilitacji, stanowią obecnie prawdziwą ozdobę zarówno „rządu” Adenauera, jak i „parlamentu” bońskiego.

Denazifikacja doprawdy nie bardzo dała się hitlerowcom we znaki. Świadczą o tym choćby taki fakt (najzupełniej jawnie informuje o nim dziennik „Rhein Neckar”), że jedna z północno-zachodnich wytwórni płyt gramofonowych sprzedawała w ub. tygodniu 50 tys. płyt z hymnem partii hitlerowskiej, niezapomnianym „Horst Wessel Lied”...

Niepodobna przypuszczać, aby te wszystkie płyty użytkował wyłącznie „kancelarz” Adenauer. Na pewno znalazły się jeszcze inni nabywcy. Ze wspomniemy tylko taką choćby organizację jak „Freikorps Deutschland”, która właśnie reklamuje na 27 bm. stwóży wielki wiec w Hamburgu. Wiec w rocznicę wykonania wyroku norm berńskiego, dla uczczenia twórców hitlerizmu, którym, niestety, nie dane było doczekać tych pięknych dni adenauerowskiego Aranzjezu. Dni pod gwiazdzistym sztandarem. PAL.

To nie tylko sport...

Dwa miliony kilogramów dziczyzny

(Od naszego specjalnego wystannika)

Lekowo, Zyrardów, w październiku „Psy wzięto na obławę, wiedząc, że z powrotem na polu łatwo można napotkać się z kotem”.

(Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”).

„Krótki gwizd i pies dosłownie zarył się w mięso. Przez chwilę skomlał jeszcze cicho, wciągając w szeroko rozwarte nozdrza łokamą woń szaraka. Dysząc ciężko wrócił jednak posłusznie i tylko napięty, niby struna ogon, zdradzał nerwowe podniecenie biednego zwierzaka.

Spokojnie, Dan, spokojnie. Zająć jeszcze nie można — kławał cierpliwie Stanisław Skrzypiński śliczemu, łaciemu wywołowi, który towarzysząc nam, co rusz wybiegał naprzód — i choć dla naszego myśliwca było to niedopuszczalne — nie zawsze mógł powstrzymać się od pogoni za jącym. Bo Dan, mimo dzwicznego imienia i długich kłapiastych uszu, był w gruncie rzeczy tylko „amator”. Nie kształconym w żadnej szkole łowieckiej, „specem”, lecz przyuczonym po domowemu do myślistwa, poczciwym psakiem, który jednak potrafił być cennym przywieciem i pomocnikiem myśliwskich wycieczek.

PIERWSZE KÓŁKO ROBOTNICZE

Szliśmy szeroka brudną na przelaj, poprzez świeżo obsiane zagony podwarszawskie, hen w stronę pełnego zwierzyny ulaskiego uroczyska, o którym mało kto słyszał w pobliskiej Warszawie. Myśliwy Skrzypiński, który kroczy koło mnie z przewieszoną niedbale na ramieniu fuzją, jest w „cywilu” szeregowym pracownikiem ZLP. On to wraz z włókniarzami zyrardowskimi, Franciszkiem Kazmierczakiem i Tomaszem Andrzejczakiem, założyli jeszcze w początkach maja 1945 roku pierwsze w Polsce robotnicze koło łowieckie.

Jak to było? Ano zebrano się kilkunastu pracowników Zakładów Zyrardowskich, kilku robotników budowlanych i drobnych urzędników, co to dawniej, przed wojną, i popatrzyć nawet nie mogli na pańskie „polowanka”, urządzane tu regularnie przez dyrektorów i „miejscowe czyniki”. Postanowili przejąć dawne dygni-

tarские tereny łowieckie i założyć robotnicze koło pod nazwą „Soból”.

Zawszeż to w kupie i o sprząt ławej, i o amunicję, i o śrut, no i polować przyjemniej.

Nasz „Soból” rozwinął się znakomicie. Mamy dziś ponad 22 tysiące hektarów terenów łownych, a...

Skrzypiński przetrwał nagłe i zmierzwiwszy, strzelił. Patając się gdzieś koło nogi Dan wyskoczył niby wyrzucony z kuszy pocisk i po chwili przystanął z triumfem ogromnego, rudego koczura...

...a myśliwcy jest już 44 — dokończył spokojnie Skrzypiński odbiegając aport.

Phi, też mi myśliwy, pomyślicie na pewno o strzelającym koły Skrzypińskim. Pomyślicie, bo nie wiecie, że walejąca się-bezpańskie koły i psy, to obok srok, jastrzębi i siwych wron — największe szkodniki dla zwierzyny drobnej i ptactwa. W wszystkich kołach myśliwskich urządziła się więc specjalne dyżury (dziś dyżur taki ma Skrzypiński) a także obławy zbiorowe i premiują odstrzał każdego szkodnika. Na te „kocie polowania”, jak je nazywają myśliwi — biera się przeważnie obecny martwy sezon, kiedy to zakończył się okres kuropat, a trzeba jeszcze czekać prawie trzy tygodnie na zajęcie...

MISTRZ W TRAMWAJARSKIEJ CZAPCE

Nie ma wśród nich ani jednego, który nosiłby jakiś tam zielony kapelusz z kity, czy inny nieodłączny rekwizyt myśliwki. Wszyscy są po prostu w codziennych, roboczych ubraniach. Na głowie tramwajarska maciejówka lub cyklisówka, parczana torba przewieszona przez ramię, w garści flinta, i hajda w pole... Teodor Kornatowski, dziś kontroler MPK — jeszcze nie dawno kierował autobusem. I niejedną z nas, jadąc „setką” ani podejrzewał, że wóz ten prowadzi prawdziwy as myślistwa, as, który potrafi i setkę kuropatu upolować.

W tym roku miałem swego rodzaju rekord — opowiada Kornatowski, który jest jednym z założycieli koła myśliwskiego przy MPK, a zarazem wiceprzewodniczącym Woje-

wódzkiej Rady Łowieckiej. — Udało mi się przynieść do domu aż sto jeleniaci kuropatów. Jak się moja starszuszka ucieszyła, możecie się domyślić. No, a taki Tomaszewski, monter z naszej Zajezdni, mało że nastroził ptactwa co się tu patrzy, to jeszcze upolował żonie pięknego lisa na kolnier, podobnie jak Kufirski, bo strzelców mamy niezłych...

Szkoda, że nie pojechalicie z nami na wiosnę do Koszewicy koło Siedlec, gdzie mamy łowieckie tereny — mówią tramwajarze. — Wypuszczaliśmy wówczas na wolność... bażanty, zakupione przez nasze koło w Czechosłowacji.

Widok był to podobno przekomiczny, gdy wystraszone podróż ptactwa nimb rusz nie chciało wylądować z klatek. Trzeba było wyrzucać je siłą i tego potroszysz galezią, zanim zdecydowały się na „ucieczkę”. A dziś 20 bażantów i bażancie zmieniło się w pokazne już, bo liczące z górą 60 sztuk stadko, które śmiga po polach, aż miło popatrzeć...

Bo takie to dziś przyszły czasy, że myśliwi nie tylko uganiają się ze strzelbą, by coś upolować, lecz sami... wypuszczają zwierzynę na swój teren. Skończyły się rabunkowe polowania obszarowo-dygnitarskie, zaczęła się racjonalna gospodarka zwierzozanem.

Polski Związek Łowiecki ma dziś wiele specjalnych ośrodków hodowlanych, jak np. w Lekowie koło Ciechanowa, gdzie pod troskliwą opieką hoduje się jelenie, sarny, muflony itp. Zwierzyna ta jest następnie wypuszczana na wolność w okolicach, w

których dany gatunek wyginał już zupełnie. No, a poza tym myśliwi prowadzą stałą akcję dokarmiania zwierzyny we wszystkich lasach ubogich w karmę.

A rezultaty takiej polityki łowieckiej?

...naszym bażantom to damy na razie spokój. Co najmniej jeszcze przez 5 lat. Za to później, gdy będą już setki — coż to będzie za uciesza ustrzelić takiego krasnopoliego koguta, z którego jest i mięso przednie i wypchać go można...

WIĘCEJ MYŚLIWYCH — WIĘCEJ ZWIERZNY

Sama tylko czterdziestka zyrardowskich myśliwych zobowiązała się odprzedać w nadchodzącym sezonie 900 zajęcy — po zaspokojeniu własnych potrzeb, rzecz jasna. A nie zapominajmy, że w tej chwili mamy w Polsce przeszło 35 tysięcy zarejestrowanych myśliwych.

W sumie, Polski Związek Łowiecki zadeklarował więc do tegorocznej puli mięsnej okrągłe dwa miliony kilogramów dziczyzny. Najprędniejszej sarniny, dzików, kaczek, zajęcy itp.

I co najważniejsze, w wyniku racjonalnie zaplanowanych odstrzałów pogłowię zwierzyny nie tylko na tym nie ucierpiał, lecz przeciwnie — zyska. Do odcięcia wybiera się bowiem przede wszystkim sztuki bezwartościowe rozplodowo.

O tym, jak stale rośnie ilość zwierzyny w naszych lasach, świadczy fakt, że podczas gdy przed wojną mieliśmy zaledwie około 25 tys. jeleni, to obecnie jest ich ponad 32 tysiące. Podobnie dzieje się z sarnami, zającami i dzikami.

Myślistwo, które przestało być elitarnym sportem, stało się wcale ważną gałęzią naszej narodowej gospodarki. Nie zapominajmy bowiem, że zwierzyna to nie tylko miliony kilogramów smacznego mięsa, lecz także cenny surowiec. Nie zapominajmy, że w samym tylko roku ubiegłym myśliwi dostarczyli przemysłowi skórzanemu okrągły milion skórerek zajęczych. A gdzie są foki jelenie, z których wyrabia się cenną galanterię, gdzie szczerz itd. itd.

Adam W. Wysocki.



Niech „wianuszek”, prawda? 57 kuropaty i 4 przepiórki ubite przez Nikodema Piekarskiego z Zyrardowa, to piękny plon jednego polowania.

Jerzy Putrament

143

WRZESIEŃ

Na progu przystanęła jeszcze: więc ewakuacja! Dobrze, zrobię to dla ciebie. Ale ja, ja... Nie mam samochodu...

— O, moja droga Oczywiście, zrobi się, zgłosisz się do Haśli, zostawię mu polecenie...

Ofiarowałby jej Niderlandy, byleby już nie widzieć jej worów pod oczami, jej wąsów, resztek pudru na policzkach. Potem wyjechał na miasto, odwalił parę pożarów, powspółczuł zdziśiatkowanym rodzinom. Pamięć po sobie jak najlepszą — podciąsał się w momentach szczególnie dokuczliwych — nie długo już tego... Ludzie krztał się w grzechach, jak mrówki lepił kopniecie przez przechodnia swoje domostwa. Ten i ów dopominał się o broń, ten i ów pocieszał ministra, że się Hitlerowi nie damy. Dobry nastrój — powtarzał Burda swej świcie — dzielny naród! Z takim narodem się nie zgłonie!

A gdy wracał do ministerstwa, wydało mu się, że jak saper dzierzy w rękę przewody do miny, że lada pociśnięcie guzika, a te domy, te pomniki, te skwery, ci ludzie, zwłaszcza ci ludzie polecą w powietrze, będą fikać koziolki, będą umierać i nie pójmą, co za ślta mogła ich od swojej ziemi oderwać. I gdyby im nawet ukazano tego siwawego, przystojnego człowieka w samochodzie — też by nie uwierzyli, tak wielka dysproporcja im się wyda między tą taką sobie przyczyną, a tymi skutkami.

Mąż stanu jest bezlitosny. Aż do końca. Powtórzył sobie to hasło, bo w owych rozważaniach cień mu mignął czegoś nieprzyjemnego. Potem zdobył się na skromność — nie on te minę założył, on tylko przyspieszył wybuch. A godzina czy dwie, czy doba nawet dłuższego istnienia — czy naprawdę to takie ważne?

W ministerstwie czekały go telefony. Rozdzwoniło się miasto, poczuł, że Gaysse dz.aja. Wypytywano go o sytuację, niektórzy wprost pytali — czy prawda, że rząd... Wymigiwał się od odpowiedzi, starym, utartym sposobem ministerkim, kiedy potwierdzać nie można, kiedy można nawet przeczyć, byle bez zbytecznego zapalu. Żadnych złudzeń nie mieli jego rozmówcy, wysłuchawczy: na razie absolutnie nie, w najbliższej przyszłości nie takiego się nie przewiduje; wystarczyło im to „na razie”, ta „najbliższa”, tłumaczyli sobie — jeśli już sam wiceminister — tak mówi... urywali rozmowę, rzucali się do walizek.

Pod wieczór telefony się zagaściły, ten rozmówców stał się gwałtowniejszy. Ani się spozstrzegł, jak sam uległ temu podnieceniu. Telefonował do Stachewicza. Ten nie od razu zrozumiał, że to sam Burda przy telefonie, dosyć nadrabianym tonem krzyczał: wszystko w porządku, potem się polapał, twierdził jeszcze: trzymamy się, nie nie jest stracone, potem na chwilę słuchawkę odłożył, bo właśnie inny telefon, z pola. Burda czekał cierpliwie, huki w słuchawce, drzwiami trzaskano, jakiś młody głos wrzeszczał — bagaże, bagaże na ciężarówkę, prędzej, zabieraj tamto... Jakby do niego się to odnosiło, Burda cisnął słuchawkę, wyskoczył z ministerstwa.

Scarlett była już prawie spakowana. Gorączkowo przetrząsał szafki swego gabinetu. Drżące palce nie od razu mogły trafić w sztyfową tarczę kasy pancernernej. Darł zaciekle kremowe karty pamiętnika, raz po raz spuszczał wodę w łazience. Zalakowana koperta, tę do wewnętrznej kieszeni wepchnął z trudem, otarł palce, szczerwieńiałe od skruszonego laku.

Scarlett wołała, żeby wynosić walizy do samochodu. Wybiegając potknął się o książkę kopnął, potem machinalnie się schylił, podniósł. Był to tani-tom Mickiewicza, niegdyś w nagrodę mu dany, w drugiej czy trzeciej klasie. Otworzył się na „Dziadach” i oczy Burdy rozbiegane od pospiechu, trafiły bezymyślnie w zdanie pochylą czczońką wyróżnione w stronicy. Cisnął książkę do kąta.

RADIO

na dzień 12 października 1951 r. (piątek)
 Na fal 1922 m.
 Program dnia: 5.55 15.25 Wiadomości 5.05
 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00.
 5.10 Koncert 6.05 Polskie pieśni masowe 6.25 Aud. dla wsi 6.35 Muzyka polska i radziecka 6.00 Aud. dla kl. starszych 6.20 Fragmenty z oper Czajkowskiego 9.40 Koncert solistów 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Muzyka 10.55 „Zot nierz 4-eh rzek” — fragm. pow. J. Przyłomnowej 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mała Kobiety 12.15 Ofk dzie 12.45 Na swojską nutę 13.15 Informacje 16.20 Muzyka radziecka 17.15 Pogadanka dr J. Zabinińskiego 17.25 Zesp. Art. Węgierskiej i Czechosłowackiej Armii Ludowej 18.00 Z kraju i ze świata 18.30 Słynowana polska muzyka ludowa 19.00 Pieśni o pokoju różnych narodów 19.30 Melodie i tańce 20.30 Koncert symf. 21.30 „Za wolność i lud” — aud. poetycka 21.50 Koncert Zesp. Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej 22.10 Walce 22.40 Muzyka taneczna.
 Na fal 367 m.
 Program dnia 6.00 12.25 Wiadomości 5.05
 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50.

6.15 Pieśni komp. polskich 6.50 Muzyka 7.30 Koncert Ofk. Wojska Polskiego 13.50 Muzyka dla wszystkich 14.30 „Pielęgowcy” — odd. pow. A. Jirsaka 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla dzieci — Opowieść o lasach — odd. pow. K. Paustowskiego 16.00 Wszelchnica Radiowa 16.30 Dziennik Warszawski 16.35 Pogodne melodie 17.15 Koncert 17.45 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia 18.00 Radiowy konkurs chórów 18.50 Koncert 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert masowy 20.45 Wspomnienia robotnicze 21.30 Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego 21.50 Sprawozdanie z meczu bokserkiego: Reprezentacja WP i Armii Czechosłow. 22.20 Muzyka kameralna 22.40 Muzyka taneczna 23.00 Od melodii do melodii
 Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie
 Na obcych falach
 Moskwa w tryziku polskim 25 m, 31 m, 42 m, 1068 m.
 Audeja: 11.15 17.30 19.30 21.50.
 Moskwa, 1935 m., 1734 m., 433 m.
 13.45 Program dnia 20.00 Teatr przed mikrofonem 22.05 Koncert.

D. e. n.

Robotnicy i chłopcy woj. olsztyńskiego PODEJMĄ DALSZE ZOBOWIĄZANIA

Ze wszystkich zakątków woj. olsztyńskiego płyną nieprzerwanie zobowiązania z uwagi na 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na apel zaręczyli chęć pracowników przemysłu, podejmują także zobowiązania pracownicy rolnictwa.

Mają i średniorolnicy gospodarze, zarządcy PGR-ów, PDM-ów i SOM-ów po stanowią przed terminem zakończyć siew jesienny i wykopki kartofli, ponadto rolnicy wypełnią obowiązki w zakresie przedterminowej sprzedaży nadwyżek zboża, kontraktacji trzody chlewnej, wpłat z tytułu podatku gruntowego i wkładów na SFOS.

Zaloga zespołu PGR Dzikowo zakończy wykopki na jeden dzień przed planowanym terminem. Za przykładem pracowników biurowych PGR Dzikowo, którzy postanowili wykopać ziemniaki na przestrzeni 6 ha, poszli pracownicy zespołu Orliniec, podejmując podobne zobowiązanie. Referenci skupu PZGS woj. olsztyńskiego postanowili o 15 dni skrócić termin wykonania planu skupu i dostaw odpadków użytkowych. Ponadto przeprowadzą zbiórki makulatury wśród pracowników GS-ów i

PZGS-ów, a uzyskana stąd kwota przeznaczają na SFOS. 50 tys. zł. oszczędności — oto treść zobowiązania robotników drogowych w Działdowie. Zaplanowane roboty zaloga ta wykona przed terminem.

Wielką Rocznicę zaloga garbarni w Lidzbarku uceży wykonaniem rocznego planu do 31 października. Robotnicy zatrudnieni w tartaku w Lidzbarku złożyli meldunek, że do 20 listopada zaoszczędzą 72 tys. zł. Pracownik Ekspozytury Centrali Mięsnej w Olsztynie ob. Zaleski zobowiązał się zorganizować dla pracowników kurs motocyklowy.

Liczne zobowiązania podjęła zaloga Fabryki Nr. 14 w Ostródzie. Dział tartaczny postanowił wykonać miesięczny plan w 105 proc., dział beczkarski zaś w 102 proc. Stolarska brгада ob. Margasa zobowiązała się podnieść wykonanie planu do 120 proc. Podobne zobowiązania podjęły brzygady zatrudnione w dziale klepkarskim, szlifierskim, mechanicznym i kowalskim. Ponadto robotnicy postanowili wziąć udział w wykopkach kartofli w pobliskim PGR.

Wszyscy bierzemy udział w obchodzie miesiąca pogłębienia przyjaźni

(co) Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej będzie obchodzony w całym woj. olsztyńskim bardzo uroczysto. We wszystkich powiatach powstały już specjalne komitety, które opracowały plany przewidzianych w tym okresie imprez oraz szerokiej akcji propagandowej.

Poza terenowymi ogniwami TPP-R do akcji włączają się czynnie organizacje masowe, społeczne i młodzieżowe.

Oto co donoszą na ten temat korespondenci „Życia”:
W pow. mrągowskim ZSCh zorganizuje 9 akademii w poszczególnych gminach, zwerbując 900 nowych członków TPP-R i zorganizuje koła miczurinowskie. Aktywności ZSCh wylosują 99 odczytów w świetlicach wiejskich, a sportowcy LZS-ów zorganizują 12 imprez.
W gromadach Pniewo, Laski i Nawiały zostaną otwarte 3 punkty nauczania języka rosyjskiego. Ponadto odbędzie się 9 wystaw i kiermaszy książek radzieckich oraz zostanie przygotowanych 14 gazetek ściennych na konkurs wojewódzki. 31 chłopów mało i średniorolnych wyjedzie na wyieczkę do Poronina, gdzie zwiedzą muzeum Lenina. Odbędzie się także szereg wieczorów świetlicowych, na których wystąpią zespoły artystyczne z Ukty, Pniewa Laski i Nawiały.

szczególne gminy będą odwiedzać specjalne ekipy z bogatym programem artystycznym.

Podjętowane też są zobowiązania dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. M.in. zarząd pow. TPP-R zobowiązał się uaktywnić słabe koła w powiecie i zorganizować 4 nowe koła.

(Opracowane na podstawie korespondencji nadesłanych przez G. Jeromina z Mrągowa i U. Murawską z Nowego Miasta).

Dzień Wojska Polskiego

(co) Dzisiejszą rocznicę historycznej bitwy pod Lenino obchodzimy uroczysto w całym kraju jako Dzień Wojska Polskiego.

W związku z tym w Olsztynie odbędzie się dziś szereg uroczystości, których centralnym punktem jest akademii w wojewódzkim domu kultury. Na program jej złożony jest referat członka prezydium Woj. R. N. oraz okolicznościowe przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego.

W drugiej części akademii odbędzie się występy młodzieżowych zespołów świetlicowych oraz chóru Jara. Początek akademii o godz. 18-ej.

W kinach olsztyńskich trwać będą przez cały dzień bezpłatne seanse filmowe dla wojska. Również teatr im. Jaracza organizuje specjalne przedstawienia dla żołnierzy W. P.

W Olsztynie teatr grać będzie o godz. 12 „Odwet” i o 16 i 19.30 — „Trzeba było iskry”. W Ketrzynie 2 spektakle „Niespokojne starości”, a w dniu jutrzejszym w Szczytnie „Odwet”.

PAGED w N. Mieście przekracza plany

Wykonywanie planu produkcyjnego jest punktem honoru wszystkich pracowników PAGED w N. Mieście, którzy szczerze interesują się osiągnięciami i rozwojem swego zakładu pracy. Świadczą o tym najlepiej ożywione narady produkcyjne, w których biorą żywy udział wszyscy członkowie załogi.

Pomyślnie rozwija się tu ruch zespołowego współzawodnictwa pracy. Poszczególne brzygady wykonują plan w 120 — 140 proc. W roku ub. PAGED zrealizował plan produkcji w 105 proc., w r.b. w 130 proc.

Na uwagę zasługuje również fakt, że PAGED przejął obecne urządzenie w zniszczonym stanie, a następnie wyremontował je sposobem gospodarczym, zaoszczędzając 20 tys. zł.

Kor. Murawska.

Dobre wyniki kontraktacji

(il) W kontraktacji trzody chlewnej przodują gminy: Dywity, Ramsowo i Purda. W całym powiecie chłopcy kontraktowali już na I kwartał 1952 r. ponad 30 sztuk tuczników.

Osiągnięcia takich samych wyników życzyć by należało pozostałym gminom pow. olsztyńskiego.

Z życia kulturalnego Prabut

Udany występ zespołu świetlicowego

W ostatnim czasie dało się zauważyć znaczne ożywienie życia kulturalnego Prabutu. Dotyczy to przede wszystkim świetlicy ZSK, która coraz częściej organizuje występy artystyczne i wieczory rozrywkowe.

Regularnie odwiedza Prabuty kino objazdowe OR 9, ponadto coraz częściej daje tu występy zespół artystyczny z Malborka, zorganizowany przy tamt. PSS. Ostatni występ odbył się przed kilku dniami. Specjalnie podobały się skecze z udziałem ob. Turskiej oraz produkcje zespołu

wokalnego pod kierownictwem Żuka. Dowcipna konferansjerka prowadziła Jan Polkowski.

Spółceństwo Prabut czeka na częstsze występy spółdzielczego zespołu artystycznego.

Kor. Szafranski z Prabutu.

Niestety — prawdziwe...

Podjezany bochen chleba znalazł się w Miejsk. Kol. Samit. przy ul. Kajki, a stamtąd przekazany został do szwadronu Państw. Zakł. Higieny. I tu dopiero okazało się, że tkwiąca w pieczywie czarna punktówka nie była czarna, lecz szkarłatna. Karygodne niedbalstwo piekarni, która ów chleb wypiekła i wypuściła na rynek, jest oczywiste. Na podjezany a łatwo dostrzegana dla oka „czarna punktówka” patrzyła przecież oczom ludzkiem wiele razy, a więc podczas wyrobu buł z ciasta, w trakcie ładowania ich do pieca i wyjmowania stamtąd, podczas ekspedycji pieczywa do sklepów i wreszcie, po raz ostatni przy odbiorze go przez obsługę sklepową a nawet w trakcie sprzedaży.

Tym wszystkim wtykamy do publiczności, a w pierwszym rzędzie kierownictwu piekarni. Chleb nabyto w olsztyńskim „Mazurze”.

ZESPORU

Czynem uczymy Wielką Rocznicę

Członkowie koła sportowego przy spółdzielni „Odbudowa Mazurska” w Pisuu odpowiedzieli jako pierwsi sportowcy w woj. olsztyńskim na apel robotników Żerania, wzywających do uczczenia czynem 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Zobowiązali się oni do propagandy sportu i kultury fizycznej i postanowili przeprowadzić w swoim zakładzie pracy masowe zdobywanie odznaki SPO tak, aby uzyskało ją co najmniej 90 procent pracowników.

W Ketrzynie zostaną rozegrane 20 i 21 bm. pierwsze wojewódzkie mistrzostwa piłki ręcznej, w konkurencjach zreszczeń. Udział w zawodach weźmie około 200 zawodników i zawodniczek, reprezentujących wszystkie zreszczenia sportowe województwa oraz reprezentacja Ludowych Zespołów Sportowych. Mistrzostwa, rozegrane będą w konkurencji kobiecej i męskiej.

W czasie międzynarodowego spotkania Polska — NRD jakie rozegrano ostatnio w Warszawie, odbył się również bieg na 800 metrów w konkurencji krajowej.

Startujący w tym biegu znany lekkoatleta olsztyński, Majewski (Kolejarz), zajął III miejsce i uzyskał doskonały czas 1:57,2, co jest nowym rekordem okręgu. Majewski znajduje się obecnie w doskonałej formie, gdyż, jak wiadomo, 2 tygodnie temu na zawodach

przed mistrzostwami zreszczeń w Ketrzynie.

A oto wyniki ostatnich spotkań, rozegranych w Lidzbarku: siatkówka: SKS „Blyskawica” pokonał SKS „Sztubak” 2:0 (16:14, 15:13). Ogniu wygrało ze „Sztubakiem” 3:0 (15:3, 15:6, 15:7) i pokonało Warmię 3:0 (15:2, 16:14, 15:1). W koszykówce Ogniu pokonało „Warmię” 42:14, a w piłce nożnej WKS „Sokół” zwyciężył „Gwardię” 8:1.

Jedynym mankamentem stanowi brak kadry sędziowskiej. Zdarzają się jeszcze wypadki, że wobec niestawienia sędziy wyznaczonego sędzię, brak arbitra stawia rozegranie zawodów pod znakiem „pytania”, chyba że wśród publiczności znajdzie się ktoś, kto zechce sprawować tę funkcję „na ochotnika”.

Na czoło drużyn piłki ręcznej wysuwa się obecnie ZKS Ogniu, w którego skład wchodzi przeważnie 6 członków SKS „Sztubak”, którzy ukończyli już szkołę. Obecnie Ogniu przeprowadza intensywny trening

Coraz więcej gromad i gmin wykonuje roczny plan skupu zboża

Wrześniowy plan skupu zboża rolnicy gm. Lidzbark wykonali w 100 proc. Przyczyniła się do tego m.in. akcja uświadamielająca prowadzona przez GRN oraz koła ZMP. Dużą pomoc okazały spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe, dostarczające rolnikom młocalni i wiadli. Realizacja planu na październik przebiega pomyślnie.

W gm. Piotraszewo i Lubomino nie wykonano planu wrześniowego. Tamtejsze GRN nie mobilizują chłopów. Nie kontrolują pracy punktów skupu, a także nie troszczą się o pełne wykorzystanie maszyn omlotowych.

Rolnicy pow. ostródzkiego wykazują duże zrozumienie dla sprawy skupu. Wielu rolników wykonało już plany roczne poważnie przekraczając wyznaczone im normy. W grom. Burki, która plan roczny skupu wykonała do 29 września rb. specjalnie wyróżnili się mało i średniorolnicy.

W innych gminach i gromadach w wyróżnienie zasłużyli Julian Rekowski z Gietrzwałdu, który dostarczył 1.551 kg., Jan Szóstek z Dylewa przekroczył swój plan o 3.126 kg., Józef Stawa zaś o 2.948 kg. Ponadto poważnie nadwyżki zboża dostarczył Zygmunt Rygulski z Majdan Wielkich 4.001 kg., zamiast 1.331 kg i Bronisław Malecki z Marwałdu.

Słabiej przebiega skup w gminach

Młyn w Nowym Mieście nie może mieć przestojów

Dzięki właściwemu podejściu do pracy tak kierownictwa, jak i całej załogi, państwowy młyn w Nowym Mieście wykonuje i przekracza plany produkcyjne. I tak w I kwartale rb. młyn wykonał 115 proc. planu, w II kw. — 105 proc., a w III kw. — 112 proc.

Osiągnięcia te nie są jednak ostateczne. Zaloga mlyna mogłaby jeszcze skuteczniej przekraczać plany, gdyby nie brak opakowań. Ze nie jest to, jakby mogło wydawać się w pierwszej chwili, blagą sprawą, świadczy fakt, iż w III kw. rb. z powodu braku opakowań młyn miał 336 godzin produkcyjnych przestoju.

Wielu spośród pracowników mlyna zasługuje na specjalne wyróżnienie za ofiarną i wydajną pracę. Są nimi ob. ob. Alojzy Grabowski, Feliks Szyńska, Antoni Nehring, Franciszek Dembiński i Franciszek Bielicki. Warto też nadmienić, że młyn podjął ostatnio

Dzięki zespołowemu współzawodnictwu... Szybko rosną mury Kortowa

(il) W br. rozpoczęto w Kortowie wstępne prace przy wznoszeniu osiedla akademickiego. W najbliższych latach urośnie ono do wielkości dzielnicy, obejmującej szereg gmachów mieszkaniowych obliczonych na pomieszczenie ok. 5000 studentów.

Miasteczko akademickie w Kortowie będzie położone nad samym prawym brzegiem. Tu właśnie, na wyniosłym wzgórzu, rozpoczęto budowę pierwszego budynku internatowego. Mury jego wychylają się z głębokiego wykopu, przy czym poziom parteru pokrywa się nieledwie z poziomem wzgórza, które w niedalekiej przyszłości zostanie całkowicie zniszczone, a teren wyrównany. Nad brzegami jeziora zostaną podbudowane gmachy, w których znajdą pomieszczenia: przy stacji, ośrodek sportów wodnych, sala sportowa, świetlica itp.

ROZMIARY INWESTYCJI
Wszystko to należy do niedalekiej już przyszłości. Na razie główne zagadnienie sprowadza się do rozwiązania trudności o charakterze mieszkaniowym. Trzydzioty internat posiada 75 m długości. Mimo swego niewątpliwego ogromu pomieści on zaledwie

Ketrzyn ruszył

(co) Wczoraj o godz. 6 rano ruszyła cukrownia w Ketrzynie przystępując do tegorocznej kampanii. Przed rozpoczęciem kampanii robotnicy ketrzyńskiej cukrowni w odpowiedzi na apel Żerania podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia zbliżającej się rocznicy Wielkiej Październiki.

Zobowiązania załogi ketrzyńskiej przewidują wykonanie planu w 106 proc., co przyniesie państwu ponad 3 mil. zł. oszczędności.

O los swych zabytków martwi się ludność Pasłęka

Mieszkańcy Pasłęka z prawdziwą troską spoglądają na niszczące mury swych zabytków (zamku i ratusza), których zabezpieczenie jeszcze dziś nie byłoby ani zbyt trudne, ani zbyt kosztowne. Czy zabytki te skazane są na zagładę? Kto jest winien, że nie wykorzystano przynależnych kredytów? Pytania te nie docierają jednak do czynników kompetentnych. A szkoda, bo wkrótce zabytki pasłęckie mogą się rozpaść całkowicie.

Drugą nie mniej ważną troską społeczeństwa pasłęckiego jest brak tego kina. Zjeżdżało tu dotychczas

to nie zawsze kino ruchome, które nie może nikogo zadowolić z racji technicznego prymitywizmu. A oty przykład.

22 ub. m. o godz. 20 miało się rozpocząć wyświetlanie filmu produkcji czeskiej „Wilcze doły”. Seans rozpoczął się jednak dopiero o godz. 21.15. Meły i strasznie brudny ekran, warkot aparatu, okupującego środek sali Pew. Domu Kultury oraz zbyt częste przerwy odebrały widzom ochotę do oglądania tego dobrego i ładnego filmu. Publiczność nie doczekawszy końca, wyszła zniechęcona do tak przyjemnej i pozytywnej rozrywki kulturalnej, jaką w normalnych warunkach daje kino.

Spółceństwo pastekkie domaga się uruchomienia stałego kina. Nie koniecznie musi ono być, jak się planuje nowoczesnie urządzone i tak piękne jak olsztyńskie „Odrodzenie”. Pasłęckie kino może nieścisnąć się na razie chociażby w Pow. Domu Kultury. Kor. A. L.

Nie zawsze jest winien kierownik kina...

(co) W dniu 9 bm. licznie przybyła do kina „Adria” w Morągu publiczność była niemiłe zdziwiona, kiedy po zgłoszeniu światła, na ekranie ukazał się film zupełnie inny niż zapowiedziany na afiszach. Ponieważ w kinie „Adria” zdarza się to już po raz trzeci, bardziej zapalczywi widzowie po wyjściu z kina udali się do kierownika, wyrażając mu stałe wprowadzanie publiczności w błąd. Inni rozeszli się prosto do domu, wyrzekając na dzień nie porządku panujące w „Adria”.

Na budowę Warszawy

CHMB w Olsztynie urządziła wieczorek artystyczny dla swych pracowników, z którego dochód przeznaczono na budowę Warszawy. Uzyskano sumę 422 zł.

Pracownicy tej Centrali wpłacają miesięczne składki na SFOS bardzo regularnie, co jest dumą każdego pracownika. Z pracowników CHMB powinny wziąć przykład inne instytucje, a przede wszystkim te, w których składki na SFOS nie są wpłacane punktualnie.

Kor. M. Szydłowski

GO GDZIE

KINA
Awangarda — „Narcyzona z Turkmenii”, prod. radz. 16.30 i 19.
Odrodzenia — „Srebrne kolczyki”, prod. holenderskiej, godz. 17 i 19.30.
Polonia — „Srebrne kolczyki”, prod. holenderskiej, godz. 16.30 i 19.
Apteka dyżurna — Społeczna nr 3, ul. Kotejowa 17.
Pogotowie ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 32, tel. 11-11, 12-44.
Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5 2-B-43805

Poczta „Życia”

Czytelnicy z Łatek zapytują dyrekcję PKS, dlaczego nie kursuje we wtorki i piątki dodatkowy wóz na trasie Ornet — Pasiek. Panujący w te dni tłok zmusza wielu podróżnych do zrezygnowania z jazdy.

Współzawodnictwo

Współzawodnictwo z mlynem Bratjan w gm. N. Miasto — wieś. Kor. U. Murawska

Wzrosty w Ketrzynie

Wzrosty w Ketrzynie wzniesione zostały na terenie, który w niedalekiej przyszłości zostanie całkowicie zniszczone, a teren wyrównany. Nad brzegami jeziora zostaną podbudowane gmachy, w których znajdą pomieszczenia: przy stacji, ośrodek sportów wodnych, sala sportowa, świetlica itp.

Wzrosty w Ketrzynie

Wzrosty w Ketrzynie wzniesione zostały na terenie, który w niedalekiej przyszłości zostanie całkowicie zniszczone, a teren wyrównany. Nad brzegami jeziora zostaną podbudowane gmachy, w których znajdą pomieszczenia: przy stacji, ośrodek sportów wodnych, sala sportowa, świetlica itp.

75.766 wygranych

w tym 3 x 100.000 zł, 5 x 50.000 zł, 6 x 30.000 zł i wiele innych daje Loteria Pieniężna w październiku. CIĄGIENIE OD 17 PAŹDZIERNIKA BR.

FACHOWCY POSZUKIWANI
WYKŁADOWCZYNIEM KSEGOŃCOWI zaangażowani: REKCAJA TECHNIKUM HANDLOWO GASTRONOMICZNEGO w Olsztynie, ul. Stalingradzka 75, tel. 10 75. Mieszkanie zapewnione. 953-

TYGODNIK SPÓŁCZYNNO-ROBNICZY
NOWA KULTURA
WYDANIE WARSZAWY
WYDZIAŁ WYDAWCZY
WARSZAWA, ul. Miodowa 10, tel. 10 75. Mieszkanie zapewnione. 953-

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY
Zgubiono książeczkę wojskową świadectwo pracy kowalskiej, kartę rowerową nr nazwisko Kurasz Mchal zamieszkały w PGR — Koclówka pow. Ketrzyn. 9521

Zgubiono metrykę urodzenia, kartę meldunkową, świadectwo szkolne, zaświadczenie o ukończeniu kursu Radiofonizacji Kraju nazwisko Pawłowski Bogusław urodzony 8.II. 1934 r. 954-1